

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 805, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynne od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-0 łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

W tych dniach
firma

Gustaw Molenda i Syn

fabryki sukna i wyrobów kamgarnowych
w Bielsku (Śląsk Cieszyński) rok założenia 1850

o t w i e r a

w WILNIE, przy ul. Wielkiej Nr. 36

SKŁAD FABRYCZNY

na całą ziemię Wileńską

Sprzedaż detaliczna
po cenach fabrycznych.

Urzędem Państwowym i Komunalnym będą
udzielane, nie doliczając żadnych procentów

KREDYTY DŁUGOTERMINOWE.

Bez dogmatu.

Niedawno w pewnym gościnnym domu wileńskim wobec szczerzego grona osób został wypowiedziany referat na temat kryzysu, jaki Polska i jej społeczeństwo od pewnego czasu przeżywa.

Prelegent, jeden z zasłużonych organizatorów walk o niepodległość przed wojną, malując w bardzo ciemnych barwach stan moralny społeczeństwa polskiego, pogrążonego w ciemności, nędzy i deprawacji moralnej, postawił tezę, iż uzdrowienie Polski iść musi przez skupienie zdrowych elementów wokół hasła: Umoralnienie życia polskiego.

Istnieje w Polsce dość ludzi uczciwych i uspołecznionych, zajętych na „różnych odcinkach pracy organicznej”, którzy połączywszy swe wysiłki, utworzyć mogliby niespożyte źródło zdrowych poczynań, w życiu publicznym, zorganizować siłę moralną, o którą rozbiły się musiały wszelkie żerujące na chorobie ciele Polski „hjeny”.

Są ci ludzie obecnie rozbieli i rozstrzelani w swoich wysiłkach. Tworzą czasami czcigodne kapliczki — zamknięte, nie sięgające poza szczyt grono dostępnego do nich mających. Pochłania każdego z nich praca na obranym „odcinku”, a życie publiczne, państwowe idzie swoją drogą.

Odkąd „wybuchła” Polska, potworzyła się niezliczona ilość korytek z gotowym jadem. Stanowiska, urzędy, misje, rangi posypały się jak z rękawa. Pośpieszyli do nich tłumnie ci co mieli wolne ręce i duże apetyty. Otworzył się pole dla robienia na Polsce geszefstów — osobistych, partyjnych klasowych. Życie publiczne opanowały „hjeny”, wypatrujące gdzie i co można dla siebie urwać.

Musiały i rządy w Polsce przystosować się do tej psychiki sfer „politycznie miarodajnych”. Aby zabezpieczyć sobie ster rządów dla przeprowadzenia reform skarbowych, użył p. Wł. Grabski systemu udzielenia koncesyj swoim opozycjonistom.

System zapuścił głęboko swe korzenie w życie Polski. Daprawacja grup politycznych, a za nimi i całego społeczeństwa czyni zastraszające postępy.

Ci, którzy podnieśli sztandar niepodległości Polski widzą z rozpaczą upadek ożywiających ich w walce ideałów.

Dość tej bierności w obliczu niebezpieczeństwa grożącego Polsce od wewnątrz. Zdrowe elementy społeczne muszą, nie porzucając swoich „odcinków pracy organicznej”, zabrać się do oczyszczenia atmosfery życia publicznego.

Środkiem dla osiągnięcia tego celu jest wejście tych elementów, skupionych pod wspólnym hasłem, na forum szerokiej działalności politycznej.

Chwilowy brak konkretnych, pozytywnych programów działania zastąpić może narazie świadomość zła i wola jednostek, silnych indywidualności, w ogniu walki ze złem narodzić się pozytywne programy i wyraźne cele.

Streszczony powyżej program jest jaskrawym przykładem szamotania się myśli polskiej wśród ponurej rzeczywistości. Szuka ona wyjścia z nizin w które wstąpiło życie polskie po zakończonych wysiłkach wojennych.

Program ten jest jednak pozbawiony wyraźnego hasła, które jedynie pcha ludzi do czynu. Najsilniejsza nawet indywidualność nie zastąpi lidera, jeżeli sama w sobie jej nie nosi, jeżeli jej swymi czynami nie reprezentuje. Życie społeczeństw jest zmienne. Zmienne również są idee, które ono wytwarza.

W r. 1914 istniało wyraźne hasło: walka o niepodległość. Był to program, którego nie trzeba było nikomu tłumaczyć, jeżeli ktoś go w swej duszy nosił. Stworzył ten program państwo polskie i spełnił tem swoje

zsdanie. Miał też wtedy swój żywy symbol i ma go obecnie.

Po 10-ciu latach stoimy przed nowymi zadaniami. Chodzi o włożenie w Państwo treści odpowiadającej tendencjom rozwojowym narodu i całej ludzkości, o uzgodnienie i pogodzenie tych tendencji. Jesteśmy organizmem państwowym, zmuszonym do współżycia z innymi, nas otaczającymi. Pojęcie społeczności ludzi przetrzymało się na pojęcie społeczności narodów i państw.

Polska nie może być skrzepem w organizmie Europy. Musi ona dokonać swej rozbudowy wewnętrznej i zewnętrznej w imię wyraźnych haseł politycznych i socjalnych. Są to hasła podniesienia człowieka, jego wartości moralnych i sił twórczych, zaprzestania mordowania się narodów i niszczenia owoców ich pracy, wreszcie demokratyzacji międzynarodowej i socjalnej.

Sztandar z wypisanymi na nim temi hasłami wzniosą ludzie dnia dzisiejszego lub jutrzejszego. Niema ich dotąd na polskim horyzoncie, lecz przyjść muszą.

Testis.

Zgubiono złotą bransoletkę

przechodząc Wielką lub Zarzeczną. Uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem do Biura Reklamowego S. Grabowskiego Garbarska 1.

TEATR POLSKI

(gmach „Lutnia”).

Dzisiaj po cenach najniższych po raz ostatni

Rewja Humoru i Satyry

Początek o godz. 8 m. 15 w.

Jutro — premiera

„D Z I D Z I”

operetka Stozła

W niedzielę o g. 12 m. 30

PORANEK

poświęcony kompozytorom włoskim i rosyjskim.

DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY

„SWIT”

tel. 8-96

ul. Mickiewicza 7.

POLECA

ŁYŻWY i części do ich. Naczynia kuchenne i szczołki.

Narzędzia rzemieślnicze i techniczne.

PIECE i KUCHENKI żelazne i kaflowe.

Po przesileniu złotowem.

Gwałtowny spadek dolara.

Złoty wraca do normalnego kursu.

Panika wśród czarno-giełdźarzy.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Jak było do przewidzenia, nieuzasadniona zwyżka dolara zatała się i rozpoczął się gwałtowny spadek.

Na wczorajszym rynku walutowym panowała tendencja w dalszym ciągu zniżkowa.

W Banku Polskim były ogonki, pozbywających się dolarów, które notowano rano po 9.50, w poł. — 8.50 i wieczorem — 8.00.

Dzisiaj spodziewany jest dalszy spadek.

Wśród czarno-giełdźarzy i spekulantów panika.

Baissa dolarowa w Łodzi.

Ucieczka od dolara.

ŁÓDŹ. 3.XII. (Pat.). Kurs dolara wczoraj wieczorem w giełdowych obrotach wynosił 9.29.

Dzisiaj kurs waha się około 9, przy wybitnie zniżkowej tendencji.

W związku z tem daje się zauważyć tutaj silny popłoch na tak zwanej czarnej giełdzie.

Według informacji dyrekcji oddziału Banku Polskiego do godz. 11-ej oddano Bankowi 30 tysięcy dolarów.

Tłum ofiarujący jest w dalszym ciągu bardzo wielki.

Są to przeważnie drobni spekulanci, posiadający po kilkanaście, lub kilkadziesiąt dolarów.

W obrotach prywatnych utrzymuje się nadal tendencja zniżkowa.

Wstrzymanie nowych i wypowiedzenie dawnych kredytów reportowych przez Bank Polski wywołało olbrzymie wrażenie w Łodzi i przyczyniło się do zwiększenia podaży walut celem zebrania gotówki złotowej na spłatę tych kredytów.

Prasa wiedeńska o poprawie złotego.

WIEDEŃ. 3.XII. (Pat.). Dzienniki wiedeńskie stwierdzają dalszą poprawę złotego. W porównaniu z najwyższym kursem złoty podniósł się o 30 proc.

Kurs złotego w Zürichu.

ZÜRICH. 3.XII. (Pat.). O godz. 12-ej notowano złotego 60.

Narada ministerjalna w związku z ostatnimi wypadkami w życiu gospodarczym.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Wczoraj odbyła się konferencja przy udziale ministrów: Raczkiewicza, Chądzyńskiego i Osieckiego i wojewodów — Gąteckiego i Bnińskiego w sprawie odpowiednich rozporządzeń dla ośrodków przemysłowych w związku z kryzysem gospodarczym i podwyższeniem cen artykułów pierwszej potrzeby.

Kiedy powraca p. Premier?

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

P. premier Skrzyński powraca do Warszawy z Londynu w sobotę.

Pogorszenie w stanie zdrowia Wł. Reymonta.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

W stanie zdrowia Wł. Reymonta nastąpiło ponowne pogorszenie.

Choroba min. Moraczewskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Min. Moraczewski zaniemógł. Zastępuje go wice min. Rybczyński.

Wiadomości polityczne.

Zbliżenie franko-niemieckie? Specjalny korespondent „Matin” w Londynie nie notuje pogłoskę według której Stressemann miałby przybyć do Paryża, aby odbyć rozmowy z Briandem skoro tylko kryzys ministerjalny w Niemczech będzie zakończony.

Korespondent dodaje, że Briand zamierza doprowadzić do praktycznych wyników solidarności europejskiej, stworzonej przez pakt locarneński.

Pakty locarneńskie zrobiłyby zdaniem korespondenta jeszcze lepsze wrażenie w Stanach Zjednoczonych, gdyby Francja i Niemcy zbliżyły się do siebie przez zawarcie układów i dopomogły przez przyspieszenie spłaty swych zobowiązań do zaistnienia między nimi dobrego porozumienia. W tem rynek amerykański mógłby być pomocny.

Nakoniec „Le Matin” wyraża życzenie, ażeby w jaknajkrótszym czasie odbyły się bezpośrednie rozmowy pomiędzy dwoma mężami stanu, którzy zdolali się zrozumieć w Locarno.

Konsolidacja długu rumuńskiego Prezydent Coolidge zgodził się na warunki konsolidacji długu rumuńskiego, wynoszącego 44,591 tys. dolarów.

Z Rosji Sowieckiej.

Całkowita rehabilitacja Trockiego.

MOSKWA, 30.XI (telegr. wł.). Już oddawna można było przewidywać, że wrócić dla Trockiego znowu czasy minionej świetności: pogodzenie się z przywódcami centralnej partii komunistycznej, wysokie stanowisko etc. I sprawdziło się.

Na konferencji kaukaskiej komunistycznej partii w Rostowie nad Donem, były przeciwnik Trockiego — Kamieniew, oficjalnie zakomunikował, że obecnie niema żadnych nieporozumień między Trockim i członkami C. K. Trocki energicznie pracuje w „politbiurze”.

Następnie Kamieniew zapowiedział, że będzie głosował za wybraniem Trockiego do Centralnego Komitetu Partii.

Porozumienie to było poprzedzone dłuższymi pertraktacjami Trockiego z jego antagonistami.

Najbardziej wpływowym zwolennikiem Trockiego jest Dzierżyński.

! św. Mikołaj niedaleko !

Rodzice, kupujcie podarki dzieciom

tylko w firmach ogłaszających się w

„Kurjerze Wileńskim”.

Ogłoszenia przyjmuje

Biuro Reklamowe, Garbarska 1.

Z Litwy Kowieńskiej.

Min. finansów o budżecie.

RYGA, 1.XII. (tel. wł.). Litewski min. finansów dr. Karwel zakomunikował, iż z pobudek oszczędnościowych budżet roku przyszłego będzie zmniejszony o 25—35 mil. litów, ogólna zaś suma budżetu nie przekroczy 230 mil. litów. Rząd litewski opracowuje obecnie ustawę o reorganizacji urzędów państwowych, istnieje również projekt zmniejszenia ich liczby, co pociągnęłoby redukcję urzędników.

Minister wyraził zadowolenie z powodu zniesienia przez rząd lotewski zakazu wwozu bydła z Litwy.

Powrót delegacji litewskiej z Moskwy.

RYGA, 3.XII. (tel. wł.). 1 b. m. wróciła z Moskwy litewska delegacja handlowa na czele z Stepanowiczusem. Trzech członków delegacji z prezesem Dobkiewiczem na czele, udała się na kilka dni do Petersburga i wróciła do Kowna później.

Konflikt litewsko-niemiecki o prezydenta w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA 3.XII. (Pat). Na środowym posiedzeniu sejmiku kłajpedzkiego przewodniczący Kraus zakomunikował o mianowaniu nowego prezydenta kłajpedzkiego w osobie Juosupajitisa, zgłaszając równocześnie wniosek o votum nieufności dla niego.

Wniosek został przyjęty wszystkimi głosami niemieckimi przeciw dwóm głosom litewskim.

Jeden z posłów niemieckich zaznaczył, że znany działacz litewski w Kłajpedzie Jaukus otwarcie powiedział, że gdyby to od niego zależało wystąpiłby z grupą szaulisów albo żołnierzy i rozpędził cały sejmik kłajpedzki.

Po krótkiej dyskusji Sejm odroczył się do przyszłego wtorku. Prezydent krajowy Juosupajitis powołał do dyrektoriatu następujące osoby: Sel-dis, Kubilus, Stumber i dr. Kreisler.

Litewski „Memeler” pisze: Mianowanie nowego dyrektoriatu oznacza maksimum ustępliwości wobec sejmiku.

Jeżeli Niemcy pomimo to nie zgodzą się na nowy dyrektoriat, dadzą tem tylko dowód, że nie chodzi im o współpracę, lecz tylko o obstrukcję i sabotaż.

Odpowiedzialność za skutki spadnie wobec tego wyłącznie na Niemców.

Deбаты francuskiej Izby Deputowanych nad sanacją finansów.

Uchwalenie projektu rządowego.

PARYŻ, 3.XII (Pat). Izba prowadziła obrady do popołudnia i przyjęła 245 głosami przeciwko 239 art. 4 projektu rządowego, dotyczący awansu Banku Francuskiego dla Skarbu Państwa.

Przed przystąpieniem do głosowania nad całością projektu rządowego przemawiał Briand omawiając obecną sytuację w parlamencie i kraju. Rząd przedstawi jaknajrychlej projekty uzdrowienia finansowego i spodziewa się, że wobec nich ucihną walki między stronnictwami.

Wśród głośniejszych okłasków Briand w następujący sposób zakończył swoje przemówienie:

„Ponad waszemi głowami zwracam się do kraju i wzywam go, aby miał zaufanie do siebie, do swych przedstawicieli i do rządu.

Niedaleki jest dzień, gdy będiesz mógł, mój kraju, pracować w zupełnym bezpieczeństwie i osiągnąć pomyślny rozwój”.

W imieniu opozycji deputowany Bokanowski oświadcza, że on i jego przyjaciele nie mogą usłuchać wezwania Brianda lecz gotowi są jutro uczynić gest wiodący do uspokojenia, byleby Briand nie uciekał się do pogroźek, jak to czyniono za poprzednich rządów. Wówczas większość rządowa zamiast sześciu uzyska 200 głosów.

Całość projektu rządowego uchwalono 257 przeciwko 229.

Grupa Polsko-Francuskiej Przyjaźni.

(Od własnego korespondenta z Warszawy).

Z Paryża donoszą, że z inicjatywy parlamentarzystów francuskich, którzy w swoim czasie zwiedzili Polskę, utworzona została grupa Polsko-Francuskiej Przyjaźni.

Należy do niej 130 deputowanych i 130 senatorów.

Czytajcie „Kurjer Wileński”.

Z ostatniej chwili.

Tajne narady po podpisaniu traktatu.

LONDYN, 3.XII. (Pat). W dniu wczorajszym delegaci poszczególnych państw, którzy znajdują się w Londynie w związku z podpisaniem układów locarneńskich odbyli szereg poufnych narad.

Przebieg tych narad zachowywany jest w ścisłej tajemnicy. Prezes Rady Ministrów Skrzyński wyjeżdża dziś popołudniu z Londynu.

Dymisja gabinetu Rzeszy.

BERLIN, 3.XII. (Pat). Według doniesień pism, gabinet poda się prawdopodobnie w sobotę do dymisji.

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie likwidacji niemieckiego mienia w Polsce.

WARSZAWA, 3.XII. (Pat). Rokowania polsko-niemieckie w sprawie artykułu 297 Traktatu Wersalskiego (Likwidacja mienia niemieckiego w Polsce) rozpoczęte w Warszawie dnia 24 listopada b. r. po odbyciu dwóch konferencji obu delegacji oraz szeregu narad przedstawicieli obu rządów będą dalej prowadzone w Berlinie począwszy od dnia 16 b. m.

Urlop Chamberlaina. Cziczerin w ślad za Chamberlainem.

LONDYN, 3.XII. (Pat). Chamberlain bezpośrednio po ukończeniu siódmej sesji Rady Ligi Narodów wyjeżdża na odpoczynek do Włoch. Urlop jego trwać będzie miesiąc. Równocześnie donoszą, że Cziczerin z końcem grudnia lub z początkiem stycznia uda się na pewien czas do Włoch.

Honorowy konsulat polski w Wenecji.

WENECJA, 3.XII. (Pat). W rocznicę powstania listopadowego otwarto tu honorowy konsulat polski, którego kierownikiem jest Ferruccio de Luppeis, zaszczytnie znany z działalności dla Polski udekorowany Krzyżem Kawalerskim „Polonia Restituta”.

Otwarcia dokonał konsul z Triestu w obecności przedstawicieli władz i kolonii polskiej.

Z przesilenia rządowego w Czechosłowacji. Min. Schramek tworzy gabinet.

PRAGA, 3.XII. (Pat). Podjęte wczoraj przez ministra Schramka rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu są prowadzone dalej i prawdopodobnie dziś zostaną ukończone.

Grecja płaci odszkodowania.

Wyrok Ligi Narodów.

PARYŻ, 3.XII (Pat). Komisja śledcza Ligi Narodów wydała orzeczenie na mocy którego Grecja ma zapłacić Bułgarii 20 milionów lewów tytułem odszkodowania.

Primo de Rivera ustępuje?

MADRYT, 3.XII. (Pat). Primo de Rivera oznajmił przedstawicielom prasy, że obecnie przygotowuje mające niebawem nastąpić przekazanie władzy innej osobistości.

Redukcja wojsk okupacyjnych.

PARYŻ, 3.XII. (Pat). „Le Journal” donosi, że liczba wojsk okupacyjnych ma być zredukowana. — Wojsk belgijskich do 10 tysięcy, wojsk angielskich do 3 tysięcy i wojsk francuskich do 50 tysięcy.

Z okazji narodowego święta belgijskiego.

(Tel. od wł. korespondenta z Warszawy).

Z okazji święta narodowego belgijskiego, nastąpiła wymiana serdecznych depech pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a królem belgijskim Albertem.

Listy z Paryża.

Paryż w listopadzie 1925.

Miasto pracy.

W Polsce Paryż znany jest, jako miasto zabawy. O jego pracowitości daleko mniej się słyszy. A przecież, jeżeli stolica Francji umie tak cudownie się bawić; jeżeli posiada najprzedniejsze i niezliczone w swej rozmaitości instytucje rozrywkowe — to właśnie jest następstwem sumienności i dzielności przeciętnego pracownika tutejszego.

Mówił mi pewien robotnik polski (tokarz w metalu), że kiedy do Paryża przyjechał, a był już wtedy rzemieślnikiem wykwalifikowanym, musiał używać 2—3 razy więcej czasu, niż jego kolega francuski na wykonanie tej samej roboty. Dopiero poznawszy tutejsze metody pracy, nauczywszy się używać różnych nieznanym w Polsce narzędzi, potrafił sprostać miejscowym wymaganiom.

Mieszkał obecnie w pobliżu bulwaru St. Germain, który właściwie jest przebrukowany. Zatrzymuje się nieraz i podziwiam solidność tej roboty i pilność jej wykonawców. Po zrzuceniu starych kostek drewnianych (a te stare są w stanie lepszym, niż warszawskie nowe), parowe łomy rozwalają grubą warstwę betonu. Potem przyrządzany jest na miejscu nowy beton, w stanie półpłynnym prasowany elektrycznymi stemplami; wreszcie, po wyschnięciu tego podkładu, zalewa się go czernią w rodzaju asfaltu i dopiero potem starannie układa się czarne kostki, pokryte

smołą. Po kilku dniach mamy bruk gładki, równy, jak posadzka.

A przytem to tempo pracy! To nieodrywanie się od niej ani na chwilę, to skupienie robotnika!

Gdy sobie przypominam, jak się to wykonywa u nas—już nie mówię o Wilnie, ale w Warszawie — nie znajduję innego określenia, jak grzebanina.

Tu się dopiero widzi, że Wilno żadnego wogóle tempa pracy nie ma. Pracownik wileński, w porównaniu z paryskim, jest to sobie próżniaczyna, udający chwilami, że ma jakieś zajęcie. Odnosi się to zarówno do pracowników mięsni, jak i umysłu.

(Uwaga w nawiasie: Żaden konsulat w Paryżu nie ma tytułu urzędników, co konsulat polski, a w żadnym interesanci nie wyczekują tak długo na ich załatwienie).

Gdyby polskiemu kelnerowi pokazać, jak pracuje kolega jego w restauracji paryskiej—z pewnością przeraziłby się. Kelner paryski nie ma już nic z fagasa. Jest to robotnik w ścisłym znaczeniu tego słowa. Kwalifikacje jego są wprost zdumiewające. Wyobraźcie sobie ogromną salę, w pewnych godzinach (od 11 do 2 i od 5 do 8) szalenie zapelnioną publicznością. Każdy kelner ma do obsłużenia przynajmniej 25 osób — i to do obsłużenia szybkiego. Każdy gość rzuca mu nazwę wybranej potrawy, kelner znika i niebawem zjawia się z kilkunastoma talerzami, niesionymi bez tacy. Wprost ekwilibrystyka! Z talerzami temi kelner często biegnie po krętych schodach. Prawie się przytem nie zdarza, by podał komu nie to, czego dany gość żądał. Specjalnie wyrobiona pamięć.

A nadmienimy, że kelner ów jest, wprawdzie poufoty, ale zawsze uprzejmy, uśmiechnięty, usłużny; że żadnych różnic między gośćmi nie robi. Dodajmy także i to, że restaurator najczęściej nie poprzestaje na doglądaniu obsługi, ale gdy widzi, że w którymś miejscu szwankuje ona wskutek nadmiaru gości — sam pomaga pracownikowi, sam podaje, a czyni to również „na wesoło”, śpiąc nieraz uprzejmymi konceptami.

W święta, kto chce, ma sklep otwarty, kto chce, zamknięty: do próżnowania policja nikogo nie zmusza. Świąt zaś w szkołach jest co najwyżej trzy razy mniej, niż u nas.

Za to każdy paryski „fajerański” jest świętem. Każda niedziela, każdy dzień tradycyjny napełnia kleszenie przedsiębiorców rozrywkowych z Montmartru i kasy teatrów, teatryków, kabaretów, music-hallsów i t. p.

Zabawa kipi. Pyszna jest, bo z jednej strony paryżanin umie wymagać, by go dobrze obsługiwano; z drugiej — pracownik, zaspakajający potrzebę rozrywki, jest takim samym dobrym i sumiennym robotnikiem, jak każdy inny. Tu niema tandety.

Najbardziej, najskromniejszy czelczyca nie zadowolony się karuzelą, jaką mu dają przedsiębiorcy z Łukiszek, Karuzele z bulwarów Clichy czy Rochechourt poruszają masy parowe. Kręcą się tu krowy o złożonych rogach, ryby najrozmaitszych kształtów i inne najwymyślniejsze zwierzęta. Kto nie chce wierchowca, pcha się do kadzi, która w czasie jazdy wiruje w dotaku dokoła własnej osi, albo też unosi się do góry i opuszcza. A wszystko

to barwne, fantastyczne, uwstążkowane, ukwiecone...

Oprócz szeregu karuzel, rozmaite mlyny djabelskie, elektryczne automobile, ruletki, panoramy...

Gwar, śmiechy, orkiestry — ruch.

Tak bawi się pospólstwo, które tłoczy się również do kinematografów i teatryków.

Odwiedziłem kilkanaście teatrów najrozmaitszego stopnia. Nie widziałem tu ani razu tandetnej roboty. Nawet w teatrykach najpopularniejszych sprawność aktorska bez zarzutu. W rozmaitych „Casino” czy to na Montparnassie, czy na Faubourg St. Martin widownie pełne robotników, sklepikarzy... Na scenie jakiejś aktualności, wygadane przez pół aktorów-półkolumnów. Koncepty często bardzo płaskie, ryki publiczności bardzo głośnie. Ale każda rola opasowana, w każdym teatryku jakiś faworyt publiczności o wyraźnym, choć zapędzonym na ubocze, tańczeniu.

Kto im te sztuczki pisze?... Bóg raczy wiedzieć. Prawdopodobnie ja czyści poeci zapoznani, mniej zreczni życiowo, jakieś bulwarowe sławy, o których już głucho w sąsiednim kwartierze.

Co się tyczy teatrów renomowanych — tych, o których codziennie „stoi w gazetach”; które zna — przynajmniej ze słyszenia — cała szyciowna Europa i Ameryka — to porównywać je z naszymi byłoby niesprawiedliwością. Dość powiedzieć, że teatry paryskie wystawiają przeważnie 2 sztuki na rok. Sztuka, idąca kwartał — to fiasko. Aktor, przygotowujący się 6 miesięcy i 6 miesięcy grający jedną rolę, może ją o-

panować tak drobiazgowo, że wszelka sztuczność zanika. Mimo nader starannej dykcji (jakiej się w życiu powszednim nie słyszy), mimo pewnego konwencjonalnego deklamatorstwa na scenie — każda postać tu żyje i bierze widza swą psychologiczną prawdą.

Dzięki tej świetnej robotce aktorskiej, nawet rzeczy słabe, literackie efemerydy przez długi czas nieraz nie schodzą z afisza.

Jest to w Paryżu tem bardziej możliwe, że tu publiczność chodzi do teatru nie tylko dla poznania danego utworu (ten można sobie przeczytać), ale przede wszystkim dla — teatru, t. j. dla podziwiania aktorskiego i reżyserskiego wirtuoostwa. Publiczność zna się na niem i ocenia. Nigdy nie zapomnę, jak przed 20-tu laty bywałem na występach Sary Bernhardt. Jej starczego, skrzeczącego głosu, jej wyglądu nasza publiczność nie zniósłaby, zwłaszcza gdy wielka artystka występowała w rolach młodych dziewcząt. Widz nie mógł mieć złudzenia. Paryżanin jednak umiał nie słyszeć wad głosu i nie widzieć wad powierzchowności: umiał doszukiwać się tonów subtelnych odczuwania charakteru danej postaci w danej sytuacji.

Alle teatr paryski tego uczy. Uczy przedewszystkiem swoich krytyków dziennikarskich, którzy ze sztuką zapoznają się przed premierą i wtajemniczeni bywają w bieg prac przygotowawczych.

Wogóle nauka wszystkiego jest w tem mieście niebawem udostępniona, demokratyzowana.

Alle o tem w następnym liście.

Benedykt Hertz,

STRZĘPKI.

Plantacje monarchiczne.

Jak się dowiadujemy ze „Słowa“ co dzień powstają w Polsce nowe kółka monarchiczne.

Członkiem może być każdy, kto może jest nakreślić sobie kółko na czoło, który to znak jest podobno tajemnym znakiem rozpoznawczym adeptów tej potężnej organizacji.

Od jednego z tajemniczonych za cenę portretu króla Cwika z jego autentycznym podpisem, dowiedzieliśmy się że obecnie głównym zadaniem jest obsadzenie wszystkich stanowisk na przyszłym dworze (przez duże D). Nie jest to bynajmniej podział tak, praktykowany w państwach demokratycznych jako podział klamek.

Specjalna komisja opracowuje projekty liberei królewskich, które swym bogactwem i świetnością powinny zaimponować clem-nemu, obdartemu motochowi.

W najbliższych dniach udaje się do Afryki specjalna naukowa ekspedycja, która zajmie się drobiazgowym badaniem tamtejszych zwyczajów królewskich, gdyż jak wiadomo Afryka jest jedyną częścią świata, gdzie idea monarchii absolutnej dotrwała do dzisiaj w swej nieskazanej przez herezje demokratyczne formie. Świadczy o tem ogromna ilość królestw murzyńskich.

Ponadto ekspedycja ta urządził wielkie polowanie na strusia, celem dostarczenia piór na kapelusze przyszłych dygnitarzy dworu.

Polska może być spokojna o swą przyszłość...

Kuba.

Zycie gospodarcze.

Zrzeszenia gospodarcze o obecnej sytuacji państwa.

Wszystkie poważniejsze zrzeszenia gospodarcze w Polsce przedłożyły p. Prezydentowi Rzeczypospolitej memoriał, w którym przedstawiają obecną sytuację państwa. Między innymi czytamy tam:

„Zycie gospodarcze Rzeczypospolitej zamiera z dniem każdym, z każdą godziną. Bezrobocie w przemyśle wciął rośnie i przekroczyło już cyfrę 213.000 robotników, tj. 30 procent liczbę pracujących obecnie w przemyśle. Cyfra nie spotykana już nigdzie w Zachodniej Europie. Ci, którzy pracują, częstokroć są zajęci tylko pięć, cztery, trzy dni w tygodniu. W rezultacie na sześciu robotników zatrudnionych, czterech jest bezczynnych, których Państwo, tj. ci, co pracują, muszą żywić. Ten stosunek z dniem każdym na gorsze się zmienia. Rychło okaże się, że większość będzie musiała karmić większość. Temu zadaniu nikt już nie sprosta.

Przemysł ustaje, bo niema komu sprzedawać. Urodzaj dopisał, ale brak środków obrotowych uniemożliwił jego realizację. Drobny rolnik, ten niezmiernie istotny czynnik pojemności rynku na wytwory przemysłowe niema za co kupować. Większa własność ziemiska, która ugina się pod ciężarem wysokiej stopy procentowej krótkoterminowych zobowiązań, tembardziej nie wchodzi w grę w konsumpcji wytworów przemysłu. Robotnik w obecnym stanie zamierającego życia przemysłowego również przestał być konsumentem. Urzędnik przestał kupować. Warsztaty rzemieślnicze dzielą los przemysłu i kurczą się gwałtownie. Handel, dla którego kapitał obrotowy z samej istoty operacji handlowych największą odgrywał zawsze rolę, nigdy nie był w tak ciężkiej, jak obecnie sytuacji. Banki musiały zaalechać operacji czynnych i zaledwie mogą wywiązać się w terminie ze swoich zobowiązań wobec wkładców.

Wszystkie zaś bez wyjątku siły twórcze kraju pod nadmiernymi ciężarami budżetu państwowego, budżetów samorządowych i świadczeń socjalnych zostały wyczerpane do ostatnich granic, a zanik wskutek niedawnej inflacji kapitałów o brotowych i niezmiernie wysoka stopa procentowa kapitałów wypożyczonych, prowadzi stopniowo i nieuchronnie do likwidacji nawet najlepiej zorganizowanych placówek gospodarczych, bo na tak wysoką stopę procentową nikt nie jest w stanie zarobić. Fala protestów dezorganizuje system kredytu i zaufanie, podwaliny obrotu gospodarczego.

Nieopatrzna polityka celna, która w roku ubiegłym otworzyła szeroko drzwi dla wytworów przemysłowych obcych, a nie stworzyła warunków dla potaniaenia produkcji krajowej, przyspieszyła proces odpływu walut szlachetnych z Banku Polskiego i spowodowała załamanie się złotego, zaś to załamanie wywołalo natychmiastowy i automatyczny odpływ z banków oszczędności w postaci wkładów terminowych i bezterminowych.

Jeżeli w tak katastrofalny sposób załamało się w Polsce całe życie gospodarcze, to jedyny ratunek w otrzeźwieniu ogólnem, w zdaniu sobie przez wszystkie warstwy sprawy z grozy położenia, w zrobieniu przez każdego z samym sobą rachunku sumienia i w ratowaniu się wiribus unitis, wspólnymi siłami z pod ciężkiej opresji.

Właściciele, czy kierownicy warsztatów wytwórczych, czy to będzie warsztat rolniczy, przemysłowy, finansowy, handlowy, czy rzemieślniczy, powinni się zdobyć na największy wysiłek organizacyjny, na skontrolowanie w całości i we wszystkich szczegółach swego przedsiębiorstwa, uproszczenie i przystosowanie organizacji do obecnych warunków, podniesienie wydajności pracy, wprowadzenie rozumnych oszczędności wszędzie gdzie to jest możliwe.

Urzednicy państwowi i samorządowi powinni przejąć się zasadą najwyższej odpowiedzialności za sprawowany urząd, albowiem życie wszystkich bez wyjątku obywateli, wszystkich warstw naszego narodu ugina się pod ciężarem nieodpowiedzialnego traktowania przez nasze urzędy swoich obowiązków.

Robotnicy, czy pracujący w przedsiębiorstwach przemysłowych, czy w warsztatach rzemieślniczych, powinni zrozumieć, że zubożają kraj, jakim jest Polska, nie może mieć najkrótszego w całym świecie dnia roboczego, największej liczby świąt, najdłuższych płatnych urlopów w ciągu roku, najwięcej skomplikowanego systemu ubezpieczeń socjalnych, obejmującego największą liczbę ludności, a w szczególności obecnego systemu Kas Chorych, stanowiących ciężką maszynę biurokratyczną, daleką od szybkiej sprawnej i bezstratny czas dla robotnika, czy urzędnika pomocy lekarskiej.

Całe społeczeństwo musi przejąć się myślą że nie od Państwa, nie od partji politycznych ma czekać ratunku, tylko od samego siebie. Musi się organizować samo dla wytwórczej pracy. Szczytem działalności pro publico bono nie jest działalność polityczna, które tak często schodzi na manowce i staje się zaprzeczeniem dobra publicznego, lecz działalność społeczna mająca za zadanie organizowanie społeczeństwa dla celów wytwórczych i do celów twórczych, nauczanie drobnego rolnika, rzemieślnika, kupca, robotnika, jak mają pracować na ojczystym zagonie, lub w swoim warsztacie pracy, jak mają się umiejętnie zrzęcać dla ulpszenia i ułatwienia produkcji, jak mają się stać takim społeczeństwem, jakim jest np. znakomicie zorganizowane społeczeństwo czechosłowackie, holenderskie, czy duńskie.

Ocena sytuacji nie jest bynajmniej przejawem krytyki. Odpowiada ona istotnemu stanowi rzeczy. Naogół zawarta w memoriale krytyka życia gospodarczego jest trafna. Mielibyśmy tylko zastrzeżenia odnośnie ustępu, traktującego o socjalnych zobowiązaniach warstw pracujących, jakkolwiek zapewniał nas niedawno temu wybitny działacz robotniczy z obozu socjalistycznego, że istotnie ubezpieczenia socjalne zostały wprowadzone w Polsce w nader szybkim tempie i że zbyt obciążają naszą produkcję.

Na czoło spraw gospodarczych wysuwa się zagadnienie organizacji pracy, domagające się radykalnej naprawy. Pod tym względem mamy do zanotowania fakt niezmiernie dodatni w życiu gospodarczym naszego kraju. Mowa o zrzeszeniu się wszystkich zakładów gałęzi tekturowej w Wilen szczyźnie w jedno towarzystwo p. n. „Tektura”. We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy wyczerpujące szczegóły w tej sprawie. Tego rodzaju zrzeszenia czynią daną gałąź produkcji zwołoną do konkurowania na rynku światowym i leżą w interesie zarówno kapitału jak i warstw pracujących. Życzyć by tylko należało, ażeby za przykładem przemysłu tekturowego, poszły inne gałęzie produkcji w naszym kraju.

M. G.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Delegaci Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych u Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Delegacja Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych przyjęta została dn. 26 b. m. przez p. Ministra Pracy i Opieki Społ.

Delegacja przedstawiła Ministrowi stan organizacyjny Polskiej Konfederacji,

Z państw bałtyckich.

Kwestja tworzenia rządu w Łotwie.

RYGA. 3.XII. (Pat). Dzienniki przewidują, że stronnictwa centrum odmówią ostatecznie w dniu dzisiejszym udziału w rządzie pravicowym.

Widoki stworzenia koalicji lewicowej są jeszcze bardzo niepewne, zważywszy, że socjaliści razem ze stronnictwami centrum rozporządzają 49 mandatami na ogólną liczbę 100. Utworzenie większości zależy od poparcia ze strony mniejszości narodowych.

Samobójstwo żony tragicznie zmarłego min. Meyerowicza.

RYGA. 3.XII. (Pat). Pani Krystyna Meyerowicz, wdowa po łotewskim ministrze spraw zagranicznych, który przed paru miesiącami poniósł śmierć od wypadku samochodowego, popełniła dzisiejszej nocy samobójstwo.

Oplakany stan szkolnictwa na Łotwie.

RYGA, 3 XII (tel. wł.). Na ostatnim posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej, wystąpił z referatem p. Lepiński, dyrektor najwyższego zarządu szkolnego. Zdaniem referenta — najgorzej są prowadzone średnia za kłady naukowe, gdyż profesorowie, nie otrzymując dostatecznego wynagrodzenia, muszą szukać innych źródeł zarobku i nie mogą poświęcić się wyłącznie swej pracy pedagogicznej. Większość średnich szkół łotewskich stoi na niższym poziomie, niż przedwojenne szkoły rosyjskie.

Program zjednoczenia narodowego.

RYGA, 3 XII (tel. wł.). Zjednoczenie narodowe, któremu z kolei p. prezydent powierzył misję utworzenia rządu, wróciło się przedewszystkiem do zw. chłopskiego, przedstawiając jednocześnie swój program. Program prawicy przewiduje obronę wytwórczości rolniczej, oraz popieranie przemysłu krajowego, towary zaś zagraniczne, bez których ludność może się obejść, mają być obłożone wysokiem cłem.

Następnie partje pravicowe domagają się zmniejszenia budżetu, stopniowej likwidacji państwowych zakładów przemysłowych, lepszego wyposażenia urzędników państwowych jednocześnie przeprowadzając redukcję takowych.

Monopol lądowy nie może być środkiem do zbilansowania budżetu na szkodę włościaństwa. Socjalne ustawodawstwo ma być

zreorganizowane w ten sposób, aby nie wymagało wielkich wydatków państwa.

W zakresie polityki wewnętrznej narodowcy zamierzają anulować ustawę Kiereńskiego z r. 1917; likwidację niepotrzebnych urzędów, komisji i rad, natomiast ma być wprowadzoną osobista odpowiedzialność urzędników państwowych. Po rozpatrzeniu programu prawicy, zw. chłopski postanowił przystąpić do pertraktacji, lecz wspólnie z całym blokiem włościańskim.

Zjednoczenie narodowe ma nadzieję otrzymać 51 głosów, gdyby nawet zjednoczenie centrowe odmówiło poparcia. 7 głosów skrajnej prawicy, 27 blok włościański, 14 mniejszości narod. i 3 posłów zjedn. centrum, którzy opuszczą swoje stronnictwo.

Tamm zrzekł się.

TALLIN. 3.XII. (tel. wł.). Dzisiaj p. Tamm oficjalnie zakomunikował przesyłowi parlamentu Rejowi, że się zrzeka powierzonej mu misji utworzenia rządu.

P. Rej zwrócił się do członka partji agrarjuszy posła, do parlamentu p. Tamanta z propozycją skonstruowania gabinetu. Odpowiedź p. Tamanta oczekiwana jest jutro.

Przegląd prasy.

O zerwaniu z metodą przewlekłych debat. — Widmo „moskalewsczyzny”. — Amputacje budżetowe.

Prasa zajmuje się żywo — w związku z obecną sytuacją walutową — ostatnimi enuncjacjami ministra skarbu, złożonymi dziennikarom.

Wszyscy stwierdzają jednogłośnie, że spadek złotego to ostrzegawcze memento dla tych czynników, które wzięły na swe barki odpowiedzialność. Nie pora już na przewlekłe debaty, lekkie omijania trudności i sądowania złotego środka między partjami!

„Kurjer Łódzki” zarzuca rządowi słabość i brak pozytywnego programu.

Spółeczeństwo oczekiwało od czynników rządowych zapowiedzi akcji zdecydowanej, nieugiętej a natychmiastowej. Wszelkie ociąganie jest objawem słabości. Tymczasem dotychczas ze strony rządu w tym kierunku, niestety, czyniono bardzo niewiele. Exposé premiera jeno w rysach ogólnikowych poruszało sprawę kryzysu waluty i środków zaradczych. Minister Skarbu, w obecnych stosunkach, zasadniczo os całego gabinetu, również milczał. Poza popiełnienie ujmującą zagadnienie deklaracji, złożoną przedstawicielom prasy, z ust jego do wczoraj nie padły żadne zapowiedzi konkretne, nie usłyszano żadnego oświadczenia, które powodziłoby uspokajająco: Jestem, czuam, przedziałem!

To też puszczone samopas życie finansowe ploszyło się paniką przesadną, a w dużej mierze nieusprawiedliwioną, dolar coraz bardziej godził miążdzącą pięścią w naszą walutę, spekulacja wciąż beczelniej zaczynała zerować na tem pobojuwisku złotem.

Przechodząc do spraw oszczędnościowych, pismo zwalcza zupełnie słusznie nominację p. Moskalewskiego na komisarza oszczędnościowego.

Otucha, która przenikała wszystkich po zapowiedzi p. Ministra Skarbu, została podwana poważnie wiadomością, iż na czele wykonania tego planu oszczędnościowego ma stanąć p. Moskalewicz, reprezentujący z górą 100.000 pracowników umysłowych, oraz zgłosił wnioski w sprawie funduszu bezrobotnych i utworzenia przy Ministerstwie komisji do spraw pracowników umysłowych.

Pan Minister wyraził zadowolenie z tak szczegółowego zobowiązania prac Konfederacji i obiecał jaknajżyczliwiej rozpatrzyć wnioski delegacji.

lewski, który przez czas swego dotychczasowego dwuletniego „urzędowania” (trudno bowiem ową „oszczędnościową” beczynność jego nazwać działalnością) nie dokonał niczego, albo prawie niczego. Siłownie wysuwa się też obawa, iż wykonawca może zepsuć dzieło.

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” również zaleca szybkie działanie.

Sytuacja jest ciężka, ale bynajmniej nie rozpacziwa. Ładą dzień przyniesie nam pożytek zagranicą, która pozwoli nam przetrzymać krytyczne chwile. Musimy jednak wyżyć wszystkie siły, aby pokazać zagranicy, że chcemy się uzdrowić i aby zapobiec zmarowaniu i roztrwonieniu fundusów, które wpłyną do skarbu!

Tego nie robią Moskalewscy. Duch grabieżczy musi zniknąć w Polsce, zniknąć jaknajprędzej i jaknajzupełniej. Nie brnijmy dalej w bagno — nie marujmy czasu!

„Kurjer Polski” pisze o redukcji budżetu, zwracając uwagę przede wszystkim na konieczność redukcji wydatków na kolejach i innych przedsiębiorstwach państwowych.

Tu są jeszcze bardzo poważne sumy do zaoszczędzenia. Ta amputacja także musieliby być dokonana — choćby na ryzyko dalszego zwiększenia emigracji nadmiernej liczby sił, nie mogących w kraju znaleźć zatrudnienia.

Jak twierdzą różni badacze budżetu i administracji państwowej, bez takich wielkich, radykalnych i nader bolesnych pociągnięć ze wszystkich innych tytułów przy największym wysiłku, będziemy mogli wyciągnąć zaledwie kilkadziesiąt, może najwyżej 100 milionów oszczędności. To nas nie uratuje.

Nie uratuje nas podobno także ani samo skomasowanie różnych urzędów pierwszej instancji w starostwach, ani ewentualne skasowanie szeregu szkół średnich, których wartość wskutek braku sił kwalifikowanych jest problematyczna, ani nawet skreślenie inwestycji państwowych, skądinąd bardzo szkodliwe, dla obrony państwa groźne a dla niektórych gałęzi przemysłu wręcz zabójcze.

Z zagranicy.

Nie będzie pokojowej nagrody Nobla w r. 1925/26.

OSLO 3 XII. (Pat). Komisja Stortingu dla nagród Nobla nie wyznaczy nagrody pokoju na rok 1925/26.

Akuszka-masażystka M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przymuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz

KRONIKA.

Dzisiaj — Piotra Chryzologo B. W.D. Jutro — Sabby Op., Niceta B. W. Piątek 4 Grudzień Wschód słońca — g. 7 m. 26 Zachód „ — g. 8 m. 27

Straż ogniowa. Dominikańska 2, tel. 45. Pogotowie ratunkowe. Dominikańska 2, tel. 6.

URZĘDOWA.

— Rozporządzenie Delegatury Rządu przeciw spekulacji w związku z ostatnim wahaniem dolara. W związku z notowaną ostatnio chwiejnością kursu walut, co wywołało nieuzasadnioną zwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby. P. Delegat Rządu wydał Panu Komisarzowi Rządu i P.P. Starostom Wileńskiemu Okręgu Administracyjnego polecenie ścisłego przestrzegania przepisów Ustawy i Rozporządzeń o lichwie i spekulacji, oraz zarządził zbadanie przyczyn zwyżki cen w poszczególnych branżach.

Osoby winne ukrywania towarów lub pobierania cen nadmiernych podlegną z całą bezwzględnością najwyższemu wymiarowi kary. (zd)

MIĘSKA.

— Gwałtowny spadek dolara. Po tygodniowej stałej tendencji zwyżkowej, dolar w dniu 2 bm. począł gwałtownie spadać.

Na Wileńskiej czarnej giełdzie panuje panika.

W godzinach południowych dnia wczorajszego dolar spadł do 8-miu złotych, a o godzinie 2 ej po południu do 7 zł. 20 gr. (!)

— Lichwa drożyzniarska. W związku z chwilową zwyżką dolara, niektóre firmy wileńskie na własną rękę podniosły ceny na artykuły pierwszej potrzeby.

Nader ciekawą jest rzeczą w jaki to też sposób zareaguje na powyższe Urząd do walki z lichwą i spekulacją, bo do tego czasu na podobne wypadki reagował tylko groźbami. (!)

— Prace przygotowawcze w związku z budową elektrowni z siłą wodną. W związku z zamiarem wybudowania hydroelektrowni w roku przeszłym przez magistrat m. Wilna, zostały już rozpoczęte prace przeprowadzenia studjów siły wodnej rzeki Wilejki. Jako jedna z podstaw wymienionych studjów, prócz pomiarów geoderyjnych i badania geologicznego, powinny być przeprowadzone prace w kierunku zbadania ilości przepływającej wody. W tym celu Biuro Hydrograficzne przy Dyrekcji Dróg Wodnych ustawiło na Wilejce w Leoniszkach wodowskaz według którego raz na dobę notowany jest stan wody. Jednak wobec tego, że wyżej Leoniszki znajdują się cztery czynne zakłady wodne, które mogą tamować wodę w ciągu około 2 ch godzin i odnotowywane tylko jeden raz na dobę stanu wody nie może dać dostatecznych danych dla sporządzenia bilansu wodnego rzeki Wilejki, który to bilans jest podstawą dla obliczeń ekonomicznych hydroelektrowni, staniem Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych został nadesłany z Ministerstwa Robót Publicznych do Bura Hydrograficznego w Wilnie limnigraf, przyrząd automatycznie odnotowujący wahań poziomu wód, który ma być ustawiony w specjalnej budce.

Wobec tego, że koszt budowy wymienionej budki wynosi przeszło 3000 zł. że ani Biuro Hydrograficzne ani Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych kredytów tych nie posiadają, przeto Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w dniu wczorajszym zwróciła się do magistratu m. Wilna z prośbą o wyasygnowanie powyższej sumy z fundusów miejskich. (!)

— Ostateczny termin stawienia do rejestracji. W myśl art. 22 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej Magistrat m. Wilna niniejszem podaje do wiadomości, że z dniem 31 grudnia 1925 roku upływa termin powtórnego stawienia poborowych 1905 r. do rejestracji. Poborowi, którzy dotychczas nie uczynili zadość powyższemu obowiązkowi winni przed upływem wyżej wskazanego terminu zgłosić się osobiście, z dokumentami, stwierdzającymi tożsamość osoby, w Referacie Wojskowym Magistratu (ul. Dominikańska Nr. 2, pokój Nr. 14), pod rygorem kar przewidzianych w art. 87 Ustawy, a mianowicie: Grzywny do 500 złotych, lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tych kar łącznie. (!) — Zniesienie podatku od ogłoszeń żalobnych. Onegdaj magistrat m. Wilna skasował podatek od ogłoszeń żalobnych t. j. o śmierci i o nabożeństwach żalobnych. (!) — Występy aktorów w kinach. Związek inwalidów wojennych oddział w Wilnie poczynił staranie u władz

miejskowych o uzyskania zezwolenia na urządzania w miejscowych Kinetrach nadprogramowych występów aktorów.

Przedstawienia prowadzone będą pod kierownictwem specjalnego wyślanika „Polzawidu”. (I).

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— Kurs instruktorów samorządowych. W najbliższym czasie rozpoczyna się w Warszawie kursy instruktorów samorządowych na które powiatowe związki osadników wojskowych wysłały po dwóch delegatów. (I)

— Budżety związków komunalnych na rok 1926. W celu zożniskowania wszelkich prac i poczyniń oszczędnościowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło poszczególnym województwom, by te wydały odpowiednie zarządzenia dla umożliwienia sekcjom samorządowym zbadania w jaknajkrótszym czasie preliminarzy budżetowych związków komunalnych na rok 1926.

Wojewodowie przytem obowiązani są do brania pod uwagę opinii sekcji samorządowych, wydane przez nie w związku z badaniem preliminarza budżetowego na r. 1926 oraz winni zasięgać opinie sekcji samorządowych we wszystkich zasadniczych sprawach, związanych z akcją oszczędnościową.

Sekcje te utworzono przy okręgowych komisjach oszczędnościowych w siedzibach Izb skarbowych. (zd)

WOJSKOWA.

— Pogadanki w wojsku. Onegdaj władze wojskowe wydały rozkaz prowadzenia dla szeregowych w oddziałach stacjonowanych: w Wilnie, w Nowo-Wilejce pogadank o obowiązkach żołnierzy i pragmatyce służbowej. (I)

OPIEKA SPÓŁ. I OCHR. PRACY.

— Stan bezrobocia. W dniu 2 b. m. na ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy znajdowało się 2438 bezrobotnych, z czego 1834 mężczyzn i 604 kobiety.

Trzeba zaznaczyć że bezrobocie powiększa się z każdym dniem. (I)

— Przedłużenie bezrobotnym okresu pobierania zapomóg państwowych. Na mocy artykułu 13 go ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, Ministerstwo Pracy i Opieki społecznej zarządziło, że dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 50-go września 1925 r. włącznie wyczerpali zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu, ustalonego w ustępie 1-szym artykułu 13 go ustawy z dnia 18 go lipca, przedłuża się wymieniony okres

do 17-tu tygodni na terenach następujących. — W województwie Kieleckim, — w gminach powiatu Koneckiego: Bliżyn, Szydłowiec i Chlewiska, oraz w okręgu administracyjnym Wileńskim, w m. Wilnie. (I)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Odezwa Akademickiej Bratniej Pomocy USB. w sprawie współdziałania z akcją spisową. Bratnia Pomoc Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego wydała odezwę do ogółu polskiej młodzieży akademickiej aby w miarę możliwości i sił popierała akcję spisową, zachęcając do ile możliwe bez wynagrodzenia swoje usługi w spisie ludności, nadmienając, iż spis ludności jest akcją obywatelską, zatem każdy powinien poczuwać się do obowiązku przyjęcia funkcji komisarza spisowego. (zd)

Z POCZTY.

— Komisja dyscyplinarna na poczcie. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów została utworzona i rozpoczęła urzędowanie Komisja Dyscyplinarna. Komisja ta będzie rozpatrywała sprawy dyscyplinarne związane z wykroczeniami i przestępstwami służbowymi poszczególnych urzędników Dyrekcji Wileńskiej Poczty i Telegrafów. Przewodniczącym wspomnianej Komisji Dyscyplinarnej został mianowany naczelnik oddziału Dyrekcji pan Włodzimierz Horski, zaś p. Zygmuntem Zakowski. (zd)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

Zebrań w sprawie nowej ordynacji dla gmin żydowskich. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego opracowało nową ordynację wyborczą do żydowskiej gminy wyznaniowej. W związku z tem odbydzie się w sobotę w lokalu przy ul. Wileńskiej 10, zebrań dyskusyjnych na którym przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego mają wypowiedzieć swą opinię. (I)

RUCH PRZEMYSŁOWY.

Ilość zakładów przemysłowych w pow. wil. trockim. Na terenie powiatu Wileńsko-Trockiego obecnie znajduje się 173 przedsiębiorstw przemysłowych, a mianowicie: 1) wapniarni 7; 2) cegielni 10; 3) garncerni 2; 4) smolarń 9; 5) młynów parowych 11; 6) gorzelni 6; 7) młynów wodnych 56; 8) wiatraków 2; 9) olejarni 3; 10) tartaków 12; 11) garbarń 10; 12) tekturowni 4; 13) czocharńi wełny 38; 14) farbarni 2 i 15) olejarni 1. (I)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Z Twa Pszczelniczego ziemi Wileńskiej. W piątek, dnia 4 XII r. b. o g. 5-tej odbędzie się zwykłe miesięczne zebranie T-wa Pszczelniczego. Ze względu na koniec roku dla omówienia wszelkich bolączek pożądanem jest jaknajliczniejsze zebranie się członków T-wa i sympatyków pszczelnictwa.

Two przyjmuje wosk dla wyrobu węzy sztucznej w dowolnych ilościach. Pszczelarze, zainteresowani w otrzymaniu cukru dla wiosennego podkarmiania będą łaskawi zgłaszać się do T-wa.

Porządek dnia:

- 1) Odczytanie ostatniego protokołu,
2) Sprawy bieżące.
3) Zapoznanie się z uchwałami i Wszepolskiego Zjazdu Pszczelniczego we Lwowie.
4) Sprawa Spółdzielni Pszczelarskiej.
5) Wolne wnioski.

RÓŻNE.

— Wypłata należności za „Virtuti Militari”. Jak się dowiadujemy władze skarbowe otrzymały zarządzenie, aby w tym miesiącu wypłaciły kawalerom krzyżów „Virtuti Militari” należności zalegające z 1922 r. (zd)

NADESLANE.

— „Św. Mikołaj”. W niedzielę dn. 6.XII. w cukrowni B. Sztalla (ul. Mickiewicza róg Tatarskiej), od godz. 12 — 5-ej Aniołek lub Djabełek rozdziela dzieciom piękne podarunki, przytem czeka wiele innych atrakcji.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec wzmianki w dziale kroniki o strajku w lecznicy żydowskiej „Miszmeres Chojlim”, umieszczonej w codziennej prasie wileńskiej, Zarząd Kasy Chorych komunikuje, iż podane informacje nie są zgodne z rzeczywistością, gdyż apteka Kasy Chorych m. Wilna lekarstw dla lecznicy „Miszmeres Chojlim” nie sporządzała i nie sporządza.

Przewodniczący Zarządu (Podpis).

Z sądów.

Za demoralizację nieletnich.

W dniu wczorajszym przy drzwiach zamkniętych Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpatrywał sprawę Felicjana Marklewicza, lat 60, oskarżonego z art. 513 kk. za demoralizowanie nieletnich.

Po dłuższych naradach Sąd Apelacyjny skazał zwyrodniałego starca na 3 miesięczne więzienie, zaliczając mu 3 miesiące aresztu prewencyjnego. (I)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Zmarł nagłe. 2 bm. zmarł nagłe Józef Zawadzki, zam. ul. Zwierzyniecka 31, Zwiłki zabezpieczono.

— Na mrozie. 2 bm. znaleziono nie-mowlę płci męskiej, około 1 tygodnie, które odesłano do Dzieciątka Jezus.

— Tajemniczy powóz. 2 bm. przez nieznaną powóz wojskową została przejechana na ul. Popowskiej Mordzis Rozalja, zam. Antokolska 93, która odniosła lekkie obrażenia ciała.

— Niemilosierne pobicie po pijanemu na Mitosiernejulicy. 2 b.m. przez sierż. Tomkowicza Jakoba i Zięzierskiego Ant. obydwoh pijanych przy ul. Mitosiernej został pobity Radoszkowicz Michał, zam. Filarecka 32 i Rajbe Zygmunt—Zaręczna 22. Awanturników patrol wojskowa odprawdziła do K. O. W. Wilno.

— Wyjęli najpierw szybę, a potem buły. W nocy z 1 na 2 bm. przez wyjętą szybę w pracowni szwskiej Wojcłua Jana przy Zakretowej 2, skradziono obuwię, wart. 90 zł.

— Złodzieje akrobacl. 2 bm. skradziono garderobę i pościel, wart. 150 złotych, z ba konu przy ul. Stromej na skądę Łiżyckiej Marji, zam. tamże.

— Skradziono, ale niewiadomo co. 3 bm. w nocy po wyjęciu szyby w oknie Polosowa Wład., zam. przy Stolarskiej 44, dokonano kradzieży, sie czego i na jaką sumę nie ustalono.

Na prowincji.

— Nowa ofiara przedczesnego chodzenia po lodzie. 29 bm. wskutek załamania się lodu utonął w jez. Okmiłna, Paragowski Piotr, lat 40, zam. w zaścianku Okmiłna, gm. Trockiej. Trupa wydobyto.

— Ofiara niedbalstwa swoich opiekunów. 28 b. m. utonęło w wiadrze, pozostawione bez opieki 1-roczone dziecko Czechowiczów Kazim. i Jadwigi, zam. we wsi Nowosiółki, gm. Dolhinoskiej. (I)

— Niema opału — domy na opał. 1 bm. spalił się dom mieszk. i chlewy Lach Elżbiety, zam. we wsi Chmiedlewiec, gm. Świrskiej. Przyczyn i strat narazie nie ustalono.

— Łażnia, len, .. codzienna śpiewka. 27 bm. podczas suszenia lnu spłonęła łaźnia Wiesztowa Winc., zam. we wsi Pokuwica. Jednocześnie spłonął len Chomskiej Julji, zam. w maj. Pokuwice. Przyczyną pożaru, jak zwykle, nieostrożne obchodzenie się z ogniem suszących len. Ogólne straty 500 zł.

Teatr i muzyka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj ukaże się po raz ostatni Rewja Humoru i satyry w wykonaniu całego zespołu Teatru Polskiego.

Ceny miejsc najniższe od 50 gr. Jutro w sobotę wystawiona zostanie premiera operetki Stolda „Dzidzi” z J. Kozłowską, Z. Kosińską, L. Sempolińskim, B. Horskim, S. Brusikiewicz i B. Witowskim na czele.

Reżyser—L. Sempoliński. Kapelmistrz—A. Wiliński. — Poranek poświęcony kompozytorom włoskim i rosyjskim. W niedzielę 6-go grudnia 1925 r. odbędzie się w Teatrze Polskim o g. 12 m. 30 po cenach najniższych poranek poświęcony kompozytorom włoskim i rosyjskim. Udział biorą: J. Krużenka (śpiew), E. Igdał (śpiew), S. Benoni i R. Rubinsztajn (akompanjament).

W programie: Donizetti, Esposito, Leoncavallo, Rossini, Verdi, Czajkowski, Glinka, Greczaninow, Krasin, Mussorski, Rachmaninow, Rimski-Korsakow.

Ceny miejsc najniższe.

— XX lecie T-wa „Lutnia”. Obchód rozpocznie Msza Sw. celebrowana przez J. E. Ks. B. Bandurskiego w Bazylice Sw. Stanisława w niedzielę o g. 9 r. W wielkim koncercie w niedzielę, dn. 7 bm. biorą udział: połączone chóry Lutni i Konserwatorium, kier. prof. B. Gawrońska—solisty—pp. Hendrychówna, Skowrońska i prof. Ludwik, orkiestra symfoniczna dyr. A. Wyleżyński oraz dawny zespół dramatyczny T-wa „Lutnia”. W programie: Milda—kantatamił. St. Moniuszki, Step—poemat symf. Z. Noskowskiego i Zagłoba Swatem—komedia w 1 akcie H. Sienkiewicza. Słowo wstępne wygłosi prof. J. Wierzyński.

Bilety w kasie „Lutni” od 11—1 i 9—9 w Ceny nie podniesione.

— Koncert na rzecz Tow. Przeciwgruźlicznego. Na prośbę T-wa Przeciwgruźlicznego dnia 6.XII w niedzielę r. b. o g. 6 pp. w gimnazjum SS. Nazaretanek zostanie powtórzony koncert „Sonety Krymskie” słowa Mickiewicza muzyka Moniuszki. Dochód całkowity przeznacza się na rzecz Przychodni Poradni, przy Wileńskim T-wie Przeciwgruźlicznem.

Wejście 1 zł, dla studentów i młodzieży szkolnej 50 gr.

Ze sportu.

Z Sekcji Narciarskiej A. Z. S.

Zarząd Sekcji Narciarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie powiadamia swych członków, iż wobec rozpoczęcia sezonu Sekcja organizuje ćwiczenia dla początkujących i wycieczki.

Zbiórki co niedzielę i święta o godz. 10-ej w schronisku Narciarskim na przystanku Wileńskiej A.Z.S. (Antokolska 12—za Wzięzieniem). Wszelkie zawiadomienia co do miejsca ćwiczeń i kierunku wycieczek będą ogłaszane w schronisku.

Jednocześnie powiadamia się iż Składnica Narciarska zapoatrzoną we wszelki sprzęt narciarski, udzielająca porad w związku z ekwipunkiem narciarskim—funkcjonuje w lokalu Związku (Bakszta 11) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8—9 wiecz. Tamże zapisy na członków Sekcji.

Giełda warszawska

Table with 2 columns: Giełda pieniężna (sprzedaż, kupno) and Giełda walutowa (Dolary, Londyn, Nowy York, inne waluty nienotowane).

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olsejko

Choroby uszu, gardła i nosa. Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 3—4.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopłciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

KACZOREK I CHECIŃSKI

Sp. z ogr. odp.

LUSTRA SZYBY

Zarząd i Składy: Warszawa, ul. Hoża 41, tel. 111-52.

Fabryka luster: Warszawa, ul. Hoża 50.

HURT. CENY FABRYCZNE. DETAL.

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Mickiewicza róg Garbarskiej № 1, tel. 82

PRZYJMUJE ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku pism, wychodzących w Wilnie i w całej Rzplitej Polskiej.

Warunki najbardziej dogodnie.

Rutynowana

Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcojęzycznych — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki № 8 m. 4.

Sanki parokonne

1 Jednokonne do sprzedania Obejrzeć „Murpel” Mickiewicza 34.

ZGUBIŁES

dowód osobisty, metrykę, inne dokumenty. Szukaj natchmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim.

Moralne „Ja”.

Nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 złotych Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psychografolog, Szyller Szkolnik, Piękna 25-34.

PORADNIA

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.

Wilno, ul. Garbarska 3,

2-gie piętro.

TELEFON 658.

Ordynacje lekarskie w zakresie chorób: wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, dziecięcych, nerwowych, kobiecych i akuszerji, oczu, uszu, nosa i gardła, skórnych i wenerycznych oraz gabinet dentystryczny.

Pracownia bakteriologiczna (analizy przyjmuje się od godz. 9—7 wiecz.)

Zabiegi elektroświatło-lecznicze.

Poszukuję

posady buchalterki lub biuralistki. Posiadam 3-letnią praktykę handlową oraz wykształcenie średnie. Referencje i świadectwa na żądanie. Oferuję do Biura Reklamowego Garbarska 1 pod „A. P.”.

Ogród i sad wydzierżawia na dogodnych warunkach Filarecka 51. J. M.

Advertisement for Kurjera Wileńskiego, Zakopane, Wypożyczalnia Książek, and Polska Drukarnia Nakładowa „LUX”.